



ISSN 1689 - 5584

Ślady na Wrzosach

MAGAZYN PARAFII ŚW. ANTONIEGO

Toruń, Czerwiec 2025, Nr 51, Rok 17

„Bóg nas kocha, Bóg kocha was wszystkich i zło nie zwycięży”

*Leone PP. XIV
8 maggio 2025*





Drodzy Parafianie i Goście

Wiosna 2025 obfitowała w niezwykle ważne wydarzenia w życiu Kościoła. W Poniedziałek Wielkanocny świat poruszyła wiadomość, że „odszedł do Domu Ojca” papież Franciszek. Jeszcze dzień wcześniej udzielał błogosławieństwa „miastu i światu” / Urbi et Orbi/ i objeżdżał, ku radości pielgrzymów, plac św. Piotra. Nikt nie myślał, że to było jego pożegnanie ze światem. Świat pożegnał swojego pasterza, którego ciało spoczęło w bazylice Matki Bożej Większej w Rzymie. Zaraz po pogrzebie media zaczęły spekulować, kto będzie następnym papieżem. Typowano kandydatów mówiąc i pisząc podając konkretne nazwiska. Ci, pewnie którym najmniej zależy na dobru Kościoła, zastanawiali się nad tym, która opcja zwycięży, liberalna, czy konserwatywna. Duch Święty jednak zdecydowanie inaczej poprowadził losy Kościoła i kardynałowie wybrali spośród siebie człowieka, którego świat nie typował. Gremium musiało być niezwykle zgodne, skoro już drugiego dnia został wybrany pochodzący z USA kard. Robert Prevost. Nowy papież jest zakonnikiem ze zgromadzenia Augustianów. Był misjonarzem w Peru, gdzie również pełnił posługę biskupa w biednej części tego kraju. Inauguracja pontyfikatu Leona XIV zbiegła się ze 105. rocznicą urodzin Jana Pawła II, co nie umknęło uwadze świata. Niektórzy zauważyli, że Leon XIV miał na sobie również ornat przypominający ten noszony przez Jana Pawła II podczas jego inauguracji w 1978 r. "To ma sens, bo dzisiaj (18 maja - red.) są urodziny Jana Pawła II. Oddał mu hołd" - ocenił jeden z internautów. Podobnych opinii jest więcej. Msza inauguracyjna Leona XIV była pełna symbolicznych gestów. Jednym z najważniejszych momentów było nałożenie nowemu papieżowi paliusza, czyli pasa symbolizującego pasterską posługę następcy świętego Piotra, a także - Pierścienia Rybaka. Jednak to pastorał, używany wcześniej przez papieża Pawła VI, a później m.in. przez Jana Pawła II, przyciągnął największą uwagę. Zdaniem niektórych komentatorów, w ten sposób Leon XIV oddał hołd polskiemu papieżowi. Nowy papież Leon XIV w ostatnim czasie był prefektem Dykasterii ds. biskupów i to za sprawą pracy tego urzędu papież Franciszek, tuż przed swoją śmiercią, podpisał bullę nominacyjną dla nowego pasterza diecezji toruńskiej biskupa Arkadiusza Okroja, którego ingres do katedry toruńskiej zaplanowany jest na dzień 6 czerwca br. o godz. 17.00.

Radość tych wydarzeń dopełnia jubileusz 25. lecia sakry biskupiej ks. bp. Józefa Szamockiego. Ksiądz Biskup wiele razy gościł w naszej parafii. Wiosną br. przeprowadzał wizytację duszpasterską w naszej parafii. W nowym numerze Śladów na Wrzosach przypominamy to wydarzenie i prezentujemy zbiór najważniejszych wydarzeń z życia biskupa Józefa.

W kolejnym artykule poświęconym „skarbowi” naszej parafii prezentujemy figurę Matki Bożej Brzemiennej. Jest ona darem ks. bpa Józefa Szamockiego dla naszej parafii. Ks. Bartłomiej z kolei przedstawia naszą wspólnotę młodzieżową. To niezwykła radość, że oprócz tradycyjnych form duszpasterstwa mamy także młodzież, która chce trwać we wspólnocie Kościoła.

Co jakiś czas żegnamy także naszych parafian, którzy odchodzą z tego świata. Niedawno odprowadziliśmy na wieczny spoczynek p. Jana Cichona, który przez wiele lat był prezesem Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej, organizował wartę honorową przy Grobie Pańskim, organizował kilka edycji Wrzowskiego Festynu św. Antoniego czy współorganizował zbiórki dla najbardziej potrzebujących. Pan Tadeusz Solecki przygotował piękne wspomnienie o tym bardzo zasłużonym naszym parafianinie. Ten sam autor również zaprasza do refleksji nad modlitwą uwielbienia. To szczególnie ważne zwłaszcza w kontekście zbliżającego się święta Bożego Ciała.

Nowy numer Śladów na Wrzosach ukazuje się z okazji naszego parafialnego odpustu. Tym razem sumie odpustowej w dniu 13 czerwca o godz. 18.00 będzie przewodniczył nasz nowy Ordynariusz ks. bp Arkadiusz Okroj. Myślę, że z radością przywitamy go w naszej wspólnotie parafialnej.

Wasz proboszcz
ks. Wojciech Miszewski

[Podpis]

w numerze

co

gdzie

Wizytacja Duszpasterska

ks. bp. Józefa Szamockiego

Ks. Prob. Wojciech Miszewski opowiada o znanych i mniej znanych elementach wizytacji duszpasterskiej, która miała miejsce w naszej parafii ósmego i trzynastego kwietnia br.

3-4

„Pielgrzym nadziei” 25 lat
posługi biskupa Józefa Szamockiego

Ks. Dk. prof. Waldemar Rozenkowski przybliża postać biskupa, który w tym roku przeżywa jubileusz 25 lat posługi.

5

Owca - Wspólnota Młodych
Szukających Boga

ks. Bartłomiej Surdykowski przedstawia działającą w naszej parafii wspólnotę młodzieżową „Owca”, która od kilku lat jest miejscem formacji i spotkań młodych ludzi pragnących budować relację z Bogiem.

6

Zostawiłeś nam
dobre wspomnienia

Dobre wspomnienie śp. Jana Cichona, który 10 maja 2025 r. w wieku 85 lat odszedł do wieczności.

7

Zatrzymane w kadrze

Fotogaleria z wydarzeń parafialnych w ostatnim okresie.

8-9

Matka Boża Brzemiennea

Ewa Pawlak w ramach cyklu „Skarby parafii” prezentuje historię powstania figury Matki Bożej Brzemiennej znajdującej w kapliczce na przykościelnym placu.

10-13

Dlaczego uwielbienie?

Sprowadzasz uwielbienie do śpiewu? Porozmawiaj z Cieniem.

14-15

Rok Jubileuszowy (cz. III)

Dk. prof. Waldemar Rozyński kontynuuje swoją opowieść o roli i znaczeniu lat jubileuszowych w życiu Kościoła Katolickiego.

16

Okladka: Oficjalny portret papieża Leona XIV opublikowany przez Watykan. Papież występuje na nim w tradycyjnym stroju i z osobistym podpisem „P.P.” – Pasterz Pasterzy.



Ślady na Wrzosach

WYDAWCA: PARAFIA ŚW. ANTONIEGO

Redakcja: Ks. Wojciech Miszewski, Tadeusz Solecki
Skład: Tadeusz Solecki
Druk: Machina Druku
ul. Kociowska 26F/Hala Nr 1, 87-100 Toruń
Adres redakcji: ul. Św. Antoniego 4; 87-100 Toruń
tel. /fax: 56 610 22 40; e-mail: womis@wp.pl





Wizytacja Duszpasterska ks bp. Józefa Szamockiego

Każda parafia co 5 lat przeżywa Wizytację Duszpasterską. To jedna z form, poprzez które biskup utrzymuje bezpośredni kontakt z duchowieństwem i wiernymi diecezji. To szczególnie okazja do podsumowania działań duszpasterskich i ekonomicznych w parafii. Często towarzyszy jej ożywienie duszpasterskiego zapалу duchowieństwa i Ludu Bożego. Biskup ma też możliwość oceniania środków stosowanych w duszpasterstwie. Poznaje także wszystkie trudności na jakie natrafia dana parafia w realizacji pracy ewangelizacyjnej.

Dla przeżywających wizytację biskupa jest to moment łaski odzwierciedlający, iż Jezus Chrystus, Najwyższy Pasterz i Stróż naszych dusz (1P 5,4) nieustannie troszczy się o swój lud, który nawiedził i wyzwolił (Łk 1,68).

Wizytacja jest wcześniej zaplanowana, aby Parafia mogła się właściwie do niej przygotować. Proboszcz opracowuje sprawozdanie wizytacyjne, które jest akceptowane i podpisane przez rady parafialne, a następnie jeszcze przed wizytacją przekazywane biskupowi, aby ten mógł wcześniej poznać radości i troski danej wspólnoty parafialnej. Niektóre aspekty związane z administracją i konserwacją zlecane są przez biskupa odpowiednim wydziałom kurialnym, które wykonują swoje zadania w dniach poprzedzających wizytację. Swoją wizytację więc w naszej wspólnocie odbyły wydziały: Duszpasterski, Ekonomiczny i Katechetyczny.

W naszej parafii wizytacja odbyła się w dwóch terminach: we wtorek 8 kwietnia i w niedzielę 13 kwietnia. Ks. bp Józef Szamocki w ramach wizytacji odwiedził nas wcześniej już dwukrotnie w latach 2005 i 2015. W pierwszym dniu wizytacji ks. bp



Poświęcenie nowej części cmentarza

ła krótka przerwa na obiad, wizyta indywidualna i rozmowa z kapłanami oraz sprawdzenie kancelarii parafialnej.

O godz. 15.00 znowu zgromadziliśmy się w kościele by wysłuchać katechezy księdza biskupa, odmówić Koronkę do Miłosierdzia Bożego i przez całą godzinę modlić się indywidualnie, w milczeniu w czasie adoracji Najśw. Sakramentu. Ta wizyta w kościele zakończyła się błogosławieństwem dzieci i kobiet

Bierzmowanie



Józef odprawił o godz. 10.00 Mszę św. dla wszystkich naszych Parafian. Został uroczystie przywitany przez przedstawicieli Rady Parafialnej, szczególnie zaangażowane w życie naszej parafii Patrycję i Anastazję Nocoń oraz proboszcza. Była to okazja do podziękowania naszym Parafianom za zaangażowanie w życie parafialne, w grupy i wspólnoty, działalność dobroczynną oraz wszystkie przeprowadzone inwestycje. Bezpośrednio po zakończonej Mszy św. ks. biskup z proboszczem odwiedził 3 chorych, których księża i akolici odwiedzają co miesiąc. Ten czas był dla nich ogromnym przeżyciem, okazją na chwilę rozmowy i wspólną modlitwę. Kolejnym punktem była procesja na cmentarzu parafialnym w intencji zmarłych. Ksiądz biskup polecał w czasie 4 stacji kolejną grupę zmarłych. Na zakończenie została poświęcona nowa część cmentarza, którą otworzyliśmy w ub. roku. Tu również była okazja do bezpośrednich rozmów z Parafianami. Godziny południowe wypełni-



Spotkanie z Radą Parafialną

w stanie błogosławionym. Zaraz potem w plebanii odbyło się spotkanie z Radą Parafialną, które potrwało 1,5 godziny. Kolejne osoby przedstawiały się oraz mówiły o swojej działalności w parafii. Była to także okazja do zweryfikowania naszego protokołu wizytacyjnego, który przedstawiliśmy księdzu biskupowi przed przyjazdem, a podpisany był właśnie przez członków Rady Parafialnej.

Ostatnim akcentem była Msza św. o godz. 18.30, w czasie której ok. 100 naszych młodych Parafian otrzymało Sakrament Bierzmowania.



Druga część wizytacji odbyła się w Niedzielę Palmową 13 kwietnia. Najpierw ks. bp Józef odprawił Mszę św. o godz. 10.30 w Domu Pomocy Społecznej potem odwiedził mieszkańców 3 bloku, którzy nie mogli być obecni na Mszy św. Wielką radość pensjonariuszy z wizyty księdza biskupa. Była też okazja do poświęcenia kaplicy, którą już użytkujemy od kilku lat, natomiast ze względu na covid nie było wcześniej okazji by zorganizować uroczyste poświęcenie.



Msza św. i droga krzyżowa na Barbarce

Tego dnia pragnieniem ks. bpa Józefa było także odwiedzenie kaplicy na Barbarce. Wcześniej ten dzień został zaplanowany, jako wznowienie na czas letni Mszy św. odprawianych przed kaplicą. Tym razem pierwszą Mszę św. o godz. 13.00 odprawił ksiądz biskup. Potem wspólnie z nami uczestniczył w drodze krzyżowej, w czasie której rozważania poprowadził ks. proboszcz.

Po zakończonej wizytacji biskup zredagował dokument, w którym podsumował parafialną wizytację duszpasterską, również wyznaczył zadania, które Parafia powinna realizować w najbliższych latach.

W tym dokumencie, który odczytaliśmy w czasie wszystkich Mszy św. w 2 dzień świąt Wielkanocnych, a który w pełni jest opublikowany na naszej stronie internetowej ks. biskup napisał m. in.: „Parafia św. Antoniego w Toruniu jest prężnie rozwijającą się wspólnotą. Na uznanie zasługują wysiłki ewangelizacyjne związane z dotarciem do jak najszerszej rzeszy wiernych, zwłaszcza mieszkańców nowych osiedli. Mimo trudności związanych z laicyzacją postępującą po covidzie, niektóre wydarzenia religijne i formacyjne gromadzą wiernych nawet spoza parafii. Przykładem tego są katechezy dla dorosłych w ramach comiesięcznych spotkań zwanych „Wieczory u św. Antoniego”, czy posługaw miejscu kaźni ofiar II wojny światowej i w kaplicy na Barbarce. Obok tradycyjnych form duszpasterstwa, prężnie rozwija się wspólnota „Idź dalej” powstała jako owoc kolejnych edycji ewangelizacyjnego Kursu Alpha. Dorośli, dzieci oraz młodzież mogą rozwijać swoją duchowość w posługach liturgicznych. Liturgię animuje dobrze przygotowana grupa ministrantów, lektorów oraz schola, chór i Zespół Uwielbieniowy. W tym kontekście szczególne uznanie zasługuje dobrze uformowana grupa 15 akolitów stałych, którzy każdej niedzieli zanoszą Eucharystię do osób starszych wiekiem i chorych w ich domach oraz w DPS. Należy też zauważyć dobre relacje z księżmi Salezjanami, którzy na terenie parafii prowadzą szkołę podstawową. Ważną rolę w duchowej animacji wiernych pełni coroczny festyn parafialny oraz wydawany od wielu lat miesięcznik „Nauczyciel Ewangelii” oraz kwartalnik „Ślady na Wrzosach”. Zachęcam kontynuowanie współpracy duszpasterzy radą parafialną i wiernymi świeckimi. W klimacie dobrej współpracy w sposób kompetentny rozwiązywane są też sprawy gospodarcze”.

Ks. prob. Wojciech Miszewski
Fot. Krystyna Bilka

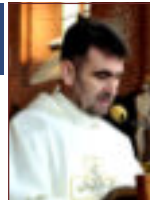


Msza św. W Domu Pomocy Społecznej



Służby liturgiczne w pełnej krasie





„Pielgrzym nadziei” 25 lat posługi biskupa Józefa Szamockiego

27 maja 2000 roku w katedrze toruńskiej biskup Józef Szamocki otrzymał święcenia biskupie. Przeżywany przez niego w tym roku jubileusz 25 lat posługi biskupiej jest dobrą okazją aby przybliżyć jego postać. Dodajmy, że Biskup jest bardzo bliski naszej parafii, był obecny i posługiwał w naszej wspólnocie wielokrotnie.

W diecezji chełmińskiej

Przyszły biskup urodził się 4 października 1954 roku w Gdyni. Chrzest otrzymał 24 października tegoż roku w kościele pw. św. Mikołaja w Gdyni-Chyloni. W latach 1961-1969 uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 7 w Gdyni. Pierwszą Komunię św. przyjął 2 czerwca 1963 roku. Sakramentu bierzmowania udzielił mu 4 października 1966 w kościele pw. Świętej Rodziny w Gdyni-Grabówku biskup chełmiński Kazimierz Józef Kowalski. W latach 1969-1973 był uczniem Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Gdyni.

Po zdaniu matury w 1973 roku został przyjęty (18 lipca) do Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Chełmińskiej w Pelplinie. Otrzymał kolejno posługi: lektoratu - 6 marca 1976 roku, akolitu - 27 lutego 1977 roku. Święcenia diakonatu przyjął 18 czerwca 1978 roku. Święcenia kapłańskie otrzymał w katedrze w Pelplinie z rąk biskupa chełmińskiego Bernarda Czaplińskiego 29 kwietnia 1979 roku. Jego pierwszą placówką wikariuszowską była, od 12 czerwca tegoż roku, parafia pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Chojnicach.

Czas misji

Każdy, kto miał możliwość poznania Biskupa, bardzo szybko mógł usłyszeć echo jego posługi misyjnej. Dzielenie się świadectwem z doświadczeń misyjnych jest obecne w jego życiu do dnia dzisiejszego. Przypomnijmy, że po czterech latach posługi wikariuszowskiej w Chojnicach, z dniem 13 lipca 1983 roku, ks. Józef otrzymał zgodę na wyjazd na misje do Zambii. Po odbyciu studium przygotowawczego w Londynie zaczął posługiwać w diecezji Lusaka. Na misjach przebywał do połowy 1988 roku. Po powrocie do diecezji chełmińskiej posługiwał jako ojciec duchowny, wykładowca teologii duchowości oraz lektor języka angielskiego w seminarium w Pelplinie.



Na misjach w Zambii

W diecezji toruńskiej

Od 1 lipca 1992 roku był ojcem duchownym oraz opiekunem w zakresie praktyk duszpasterskich alumnów diecezji toruńskiej w seminarium w Pelplinie. 20 sierpnia tegoż roku za-

mieszkał jako rezydent na terenie parafii katedralnej w Toruniu. 2 marca 1993 roku został inkardynowany do diecezji toruńskiej.

Pełnił różne funkcje diecezjalne, np.: Dyrektora Wydziału Spraw Zakonnych Kurii Diecezjalnej Toruńskiej; delegata biskupiego w procesie beatyfikacyjnym ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego; ojca duchownego alumnów, wykładowcy teologii duchowości i kierownictwa duchowego w seminarium toruńskim, czy członka komitetu organizacyjnego przygotowującego pielgrzymkę papieża Jana Pawła II do Torunia.

Biskup pomocniczy

27 maja 2000 roku w katedrze toruńskiej przyjął święcenia biskupie. Jego głównym konsekratorem był biskup toruński



Andrzej Suski, natomiast współkonsekratorami byli: arcybiskup Tadeusz Gocłowski oraz arcybiskup Henryk Muszyński. Podczas minionych 25 lat pełnił różne funkcje, między innymi przez kilka miesięcy administratora diecezji toruńskiej. Jego dewizą biskupią są słowa: „Servire Ecclesiae” („Służyć Kościołowi”). Nie mam wątpliwości, że przywołane słowa opisują bardzo trafnie sylwetkę Biskupa Józefa.

Biskup pełnił różne funkcje w Episkopacie Polskim, obecnie jest członkiem: Komisji Misyjnej, Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP oraz delegatem KEP ds. Instytutów Świeckich.

„Pielgrzym nadziei”

O Biskupie Józefie można powiedzieć, odwołując się do przeżywanego Roku Jubileuszowego 2025, że jest „Pielgrzymem nadziei”. W swojej posłudze jest on często dosłownie pielgrzymem, gdyż można go spotkać na szlakach pielgrzymkowych.

Papież Franciszek w bulli ogłaszającej Jubileusz napisał tak: „To nie przypadek, że pielgrzymowanie wyraża fundamentalny element każdego wydarzenia jubileuszowego. Wyruszenie w drogę jest typowe dla tych, którzy poszukują sensu życia” (nr 5).

Nie mam wątpliwości, że Biskup podczas swojego pielgrzymowania najpierw sam gorliwie szuka woli Bożej, a będąc zapatrzonym w światło chrześcijańskiej nadziei pomógł i pomaga nadal wielu osobom odnaleźć prawdziwy sens życia.

Dk. prof. Waldemar Rozynkowski



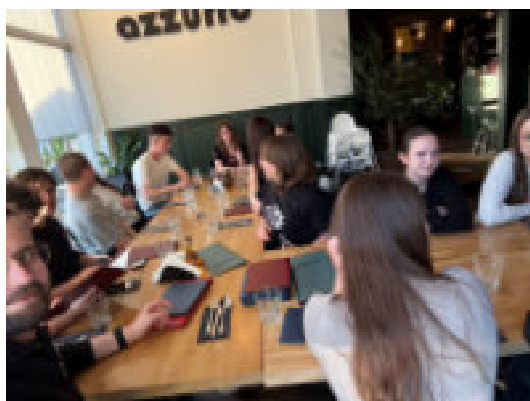


Owca – Wspólnota Młodych Szukających Boga



W naszej parafii działa wspólnota młodzieżowa „Owca”, która od kilku lat jest miejscem formacji i spotkań młodych ludzi pragnących budować swoją relację z Bogiem. Wspólnota skupia młodzież w wieku od 13 do 20 lat, którzy razem odkrywają, czym jest życie blisko Chrystusa i jak można przeżywać swoją wiarę na co dzień. Jedną z osób zaangażowanych w życie wspólnoty jest Zofia Maciąg, która tak opisuje swoje doświadczenie:

„Wspólnota to dla mnie bardzo ważny czas. Jest to moja bezpieczna przestrzeń, gdzie mogę poznawać Boga, spotykać się z ludźmi o podobnych wartościach. Razem czytamy Pismo Święte, adorujemy Najświętszy Sakrament, formujemy się w duchu Ruchu Światło-Życie, a także integrujemy się z młodzieżą z innych parafii” – mówi Zofia. Spotkania „Owcy” odbywają się w każdy wtorek o godzinie 19:00 w kawiarence parafialnej.



To czas na modlitwę, rozmowy, wspólne inicjatywy oraz budowanie relacji, które często wykraczają poza ściany salek parafialnych. Program każdego spotkania jest gruntownie przygotowany, aby młodzi ludzie mogli rozwijać swoją wiarę i umacniać więzi z innymi członkami wspólnoty. Rozważania Pisma Świętego, wspólne uwielbienie, dzielenie się świadectwami, a także integracyjne gry i zabawy – to wszystko sprawia, że każdy może odnaleźć swoje miejsce i poczuć się akceptowanym. Wspólnota „Owca” formuje się w duchu Ruchu Światło-Życie, znanego również jako Oaza. To ogólnopolski ruch, który pomaga młodym ludziom odkrywać Boga w codziennym życiu, uczy modlitwy, zaangażowania w parafii oraz budowania wspólnoty na wzór pierwszych chrześcijan. Uczestnicy wspólnoty biorą udział nie tylko w cotygodniowych spotkaniach, ale także w rekolekcjach oazowych, wyjazdach formacyjnych i wydarzeniach diecezjalnych. Dzięki temu mogą pogłębiać swoją wiarę, uczyć się odpowiedzialności i służby drugiemu człowiekowi.



„Owca” to jednak nie tylko cotygodniowe spotkania. Wspólnota jest obecna także w codziennym życiu młodych ludzi. Wspólne wyjazdy, pielgrzymki, akcje charytatywne i projekty ewangelizacyjne – to wszystko daje okazję do praktycznego realizowania wartości, o których mówimy podczas spotkań.

Dołącz do nas!
Nasza wspólnota to przestrzeń otwarta na każdego młodego człowieka, który pragnie pogłębić swoją wiarę i odnaleźć swoje miejsce w Kościele. Chcemy, by każdy, kto do nas przyjdzie, poczuł się jak w domu – w atmosferze życzliwości, akceptacji i otwartości na drugiego człowieka. Jeśli jesteś młodą osobą szukającą czegoś więcej, zapraszamy do „Owcy”! Przyjdź, poznaj nas i przekonaj się, że wspólnota może być miejscem radości, przyjaźni i wzrostu duchowego. Czekamy na Ciebie w każdy wtorek o godzinie 19:00 w kawiarence parafialnej.



Z Bogiem!

ks. Bartłomiej Surdykowski



Zostawiłeś nam **dobre wspomnienia...**

10 maja 2025 r. w wieku 85 lat odszedł do wieczności Jan Cichon człowiek szlachetny, oddany rodzinie, bliźnim i potrzebującym.

Jan był naszym parafianinem.

Jan był naszym kolegą.

Jan był naszym przyjacielem.

Był.

Jakże ciężko jest na sercu, gdy o bliskim nam człowieku trzeba mówić w czasie przeszłym.

Bo przecież dla wszystkich bliskich i znajomych Jan był kimś niepowtarzalnym, kimś nie do zastąpienia. Jego odejście jest dla każdego z nas - przede wszystkim dla rodziny, ale także naszej parafialnej wspólnoty - bolesną luką, którą wypełnić można tylko dobrym słowem, dobrym wspomnieniem.

Droga zawodowa Jana była związana przede wszystkim z Geofizyką Toruń, głównie z Ośrodkiem Obliczeniowym, w którym pracował od momentu jego powstania. Droga ta była urozmaicona, bo wielka dynamika, z jaką rozwijała się i wciąż rozwija informatyka stawiała ciągle wyzwania do doskonalenia i rozwijania swych zawodowych umiejętności. Wierny „geofizycznej” dewizie „Otwarcie na wyzwania” Jan traktował swoje obowiązki sumiennie, rzetelnie, z poczuciem odpowiedzialności.

Ale nie wystarczy powiedzieć, że Jan był dobrym pracownikiem – bo to prawda ale nie cała. Przede wszystkim był dobrym, uczciwym człowiekiem, koleżeńskim i życzliwym. Przy tym mało wymagającym i skromnym. Gdy była potrzeba, aby komuś pomóc, czynił to spontanicznie, bez wahania. W tym całym swoim cichym i skromnym usposobieniu chciał i umiał dzielić się z innymi. Dawać a nie brać, pomagać, nie oczekując rewanżu.

Bo Jan był człowiekiem solidarności w najlepszym tego słowa znaczeniu. Czyli tak, jak głosił, za św. Pawłem, św. Jan Paweł II: *Jedni drugich brzemiona noście*. I nie chodzi tu tylko o organizację związkową, której, owszem, był żarliwym i znaczącym członkiem, oddanym, ofiarnym i wiernym – nie waham się użyć tego słowa – rycerzem.

Wymagał od siebie, także wtedy, gdy inni od niego nie wymagali. Pozostał na placu boju, gdy większość nas, kierując się pragmatyzmem, może nawet oportunistą, uciekała w emigrację wewnętrzną.

Bo Jan wyróżniał się szczególną wrażliwością wobec ludzkiej krzywdy, przemocy, niesprawiedliwości. Szczególnie bliskie były Mu działania na rzecz niepełnosprawnych - nie tylko je wspierał, ale głęboko je czuł. Była to Jego cicha, codzienna misja.



Jan z Parafialnym Oddziałem Akcji Katolickiej

Zapamiętamy Jana także jako działacza chrześcijańskiego. Przez wiele lat był Prezesem Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej. Pod Jego rządami nasz Oddział był najprężniej działającym w diecezji. Regularnie, z rozmachem przeprowadzane były akcje charytatywne (np. zbiórki pieniędzy, produktów żywnościowych, obiady w szkole dla najuboższych dzieci etc). Dzięki talentom organizacyjnym Jana Akcja Katolicka aktywnie włączała się w życie parafii, organizując festyny parafialne, Wielkopostne Dni Skupienia, warte przy Grobie Pańskim, współtworzenie pisma parafialnego „Nauczyciel Ewangelii” oraz kwartalnika „Ślady na Wrzosach”.

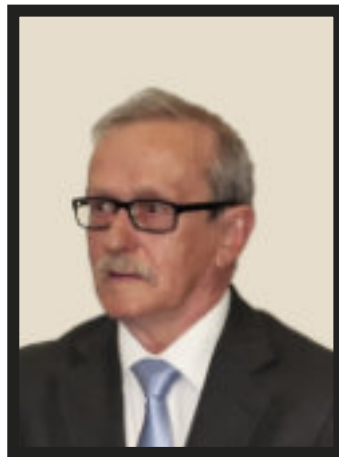
Najbardziej spektakularnym przedsięwzięciem była parafialna świetlica środowiskowa Antoninek, która powstała jako dar dla Jana Pawła II złożony przez

wspólnotę parafii na Wrzosach z okazji pielgrzymki Ojca Świętego do Torunia w 1999r.

17 maja 2025 r. pogrążeni w smutku i zadumie odprowadziliśmy doczesne szczątki Jana na cmentarz. Gdy odchodzą tacy ludzie jak On, dopiero wówczas dostrzegamy, jak wiele wnosili do świata swoich bliskich. Nie możemy na to nic poradzić, choć tak bardzo chcielibyśmy. Brak też słów, którymi moglibyśmy pocieszyć najbliższą rodzinę, dla której świat stał się uboższy o bezcenną wartość.

Ale człowiek ma to do siebie, że wstaje i odbudowuje zgłiszczca. Dzieje się tak dlatego, że w sercach tli się iskra nadziei – że tak naprawdę nasz bliski nie odszedł do końca.

Nie odszedłeś od nas Janie, choć musimy o Tobie mówić w czasie przeszłym. Ale nasze myśli o Tobie zawsze pozostaną w czasie teraźniejszym, bo dobre wspomnienia nie umierają. Zasłużyłeś sobie na trwałe miejsce w naszych sercach, w naszej pamięci, w dobrym wspomnieniu. A kiedyś przecież znów się spotkamy. Gorąco w to wierzymy. Dlatego nie mówimy Ci dziś „żegnaj”, lecz „do zobaczenia”.



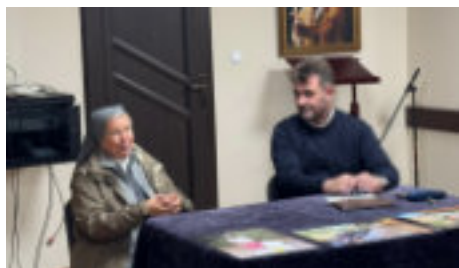


Droga Krzyżowa ulicami Wrzosów od lat cieszy się popularnością

Wspólnota Idź Dalej z życzeniami imieninowymi u proboszcza



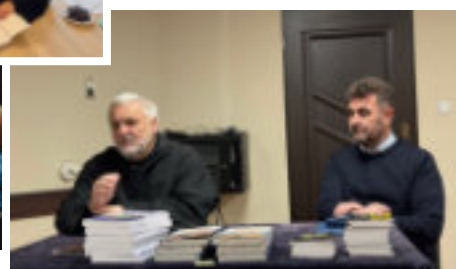
Rekolekcje wielkopostne wygłosił ojciec Piotr Bielenin franciszkanin z Krakowa; podpisywał też swoje książki



Wieczory u św. Antoniego: siostra Helena o Etiopii ...



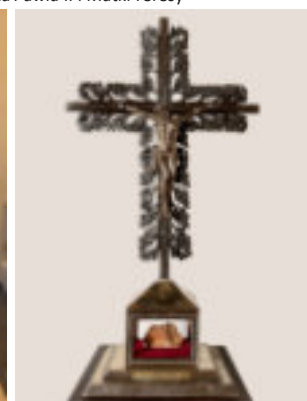
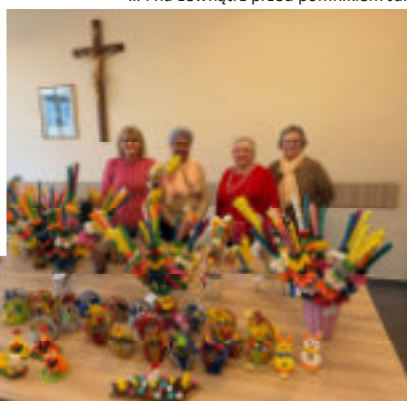
...Przygotowanie do Triduum Paschalnego



Wieczór papieski wewnątrz kaplicy Miłosierdzia Bożego...



... i na zewnątrz przed pomnikiem Jana Pawła II i Matki Teresy



Nasz Klub Seniora w pocie czoła tworzy i z dumą prezentuje wielkanocne dekoracje

Krzyż jubileuszowy



Wielki Czwartek - życzenia dla kapłanów



Wielki Czwartek - Służba liturgiczna





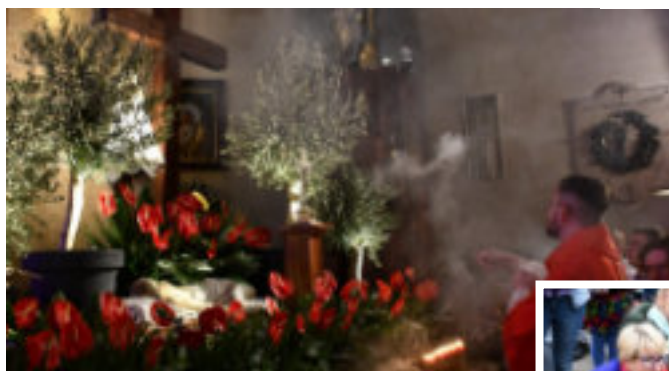
Zatrzymane w kadrze



Wielki Czwartek - ceremonia mycia nóg



Wielki Piątek - liturgia godzin



Wielki Piątek - Grób Pański



Wielki Piątek - chór parafialny



Wielka Sobota - święcenie pokarmów



Wielka Sobota - liturgia nocna



Wielka Sobota - zespół uwielbieniowy



Niedziela Zmartwychwstania - Pusty Grób Pański



Procesja rezurekcyjna



Procesje fatimskie rozpoczęte!





Matka Boża Brzemienna

“Z wyżyn przychodzi, choć ziemi Córą, ku nam miłośnie wyciąga dłonie – Zbawcę nam daje... Jezus, Syn Boga w dziewiczym łonie, Bóg – Stwórca. Jej Niemowlątko.”

S. Henryka Fanufnik SINSJ, Maryja!

Teraz Bóg, który jest początkiem i ostatecznym celem każdego ludzkiego istnienia, daje nam Towarzyszkę na ścieżkach doczesnego życia. Chrystus czyni ze swojej Matki tę, która staje się dla nas Orędowniczką i Pośredniczką, jak to wyznajemy w najstarszej, pochodzącej z III wieku modlitwie „Pod Twoją obronę”. W zamyśle ks. proboszcza Wojciecha Miszewskiego było stworzenie w pobliżu świątyni miejsca, gdzie pośród zieleni można by oddawać się rozmyślaniom i kierować prośby do Matki Boga i ludzi. Pierwotnie w planie było zbudowanie groty, w której umieszczona zostałaby figura Maryi. Pan Andrzej Ryczek zaprojektował plac z ławkami i kapliczkę w formie architektonicznego baldachimu. Taka forma okazała się odpowiedniejsza ze względu na umieszczenie jej w narożniku terenu przykościelnego. Z każdej strony wygląda ona estetycznie i przyciąga wzrok przechodzących. Ks. bp Józef Szamocki postanowił wes-



Kapliczka w budowie



„Narodziny” rzeźby w pracowni

przeć finansowo różne prace podejmowane w naszej parafii i kiedy dowiedział się o zamiarze postawienia nowej rzeźby, stał się jej fundatorem. To on zaproponował podczas wspólnej wędrowki na szlaku Camino de Santiago, by figura przedstawiała Matkę Bożą Brzemienną. Kamienna muszla zakupiona niedaleko grobu św. Jakuba Apostoła została wmontowana u stóp posągu, by przypominać, że decyzja o takim tytule przedstawienia zapadła podczas owej pielgrzymki. W pobliżu zostały też wmurowane różne kamienie z innych wypraw pielgrzymkowych (m. in. z Akropolu, Etny, Góry Synaj i Crus del Ferro). Figura wysokości 1,4 m powstała w ciągu kilku miesięcy w warsztacie Genadija Jerszowa z Ukrainy. Inspirowana jest przedstawieniem Matki Bożej z Medjugorie. Podobnie jak tam Maryja jedną ręką wskazuje na swoje

kochające, matczyne serce, a drugą dłoń wyciąga w naszym kierunku, zachęcając do przyjęcia jej Syna–Boga. Warto przypomnieć orędzie z 1981 roku, z którym przybyła Królowa Pokoju do swoich dzieci: „Przyszłam powiedzieć światu, że Bóg istnieje i że Bóg jest życiem. Ci, którzy odnajdą Boga, odnajdą pokój i życie.” Tak więc nasza figura ukazuje Najświętszą Pannę schodzącą do nas z Nieba. Przynosi nam Jezusa. Pan świata jest w Jej łonie, na którym widzimy litery IHS. Ona jest naczyniem, żywą monstrancją, w której przebywa Bóg – człowiek. Piękno duchowe Maryi odbija się w fizycznym pięknie Jej twarzy. Natomiast suknia Matki Bożej jest prosta, bez ozdób, chropowata, widać pociągnięcia kielni. Podkreśla ona prawdę o tym, że Maryja nie żyła na ziemi jak księżniczka, nie chodziła w królewskich szatach otoczona sługami, ale była prostą dziewczyną, która podejmowała się zwyczajnych prac i zносиła trudy dnia codziennego.



Pan świata jest w Jej łonie, na którym widzimy litery IHS



nego. Możemy do Niej przyjść prosząc o pomoc, bo nas rozumie, bo sama za życia ziemskiego doznawała różnego rodzaju przykrości, bólu i zmęczenia. Wystarczy wspomnieć, że oczekując dziecka udała się w drogę do swojej krewnej – Elżbiety, która była w podobnym wieku. Chciała jej służyć pomocą, gdyż dowiedziała się od Archanioła Gabriela o jej odmiennym stanie. Dla Niej zawsze ważny był drugi człowiek i jego potrzeby. Jej czułe serce nie pozwoliło przejść obojętnie obok kogoś, komu mogłaby usłużyć. Czym zajmowała się przez te trzy miesiące bytności w domu



Poświęcenia dokonał Ks. bp Józef Szamocki, fundator figury

matki Jana Chrzciciela? Zapewne podejmowała dziesiątki zwykłych zadań wymagających wysiłku, by zatroszczyć się o dobrostan Elżbiety. Kiedy zaś ciąża Maryi była już zaawansowana, musiała wybrać się w drogę do Betlejem, bo cesarz zarządził spis ludności. Ile trudu musiała ją kosztować ta wyprawa... Zakończyła się urodzeniem dziecka poza domem, pośród ludzi, którzy zatrzasnęli Jej drzwi gospody. Nie narzekała jednak. Godziła się na wypełnienie zamysłu Boga, a było nim danie światu Zbawiciela. Maryja także dzisiaj prowadzi nas do swego Syna, jedna nas z Nim, bo tylko w Nim możemy doświadczyć życia w pokoju. U stóp figury Maryi została zamontowana kaskada wodna – to symbol łask płynących dzięki wstawiennictwu Matki Najświętszej.

Litania

Każdego roku w miesiącu maju wokół figury Matki Bożej Brzemiennej gromadzą się parafianie, by odmawiać Litanię Loretańską. Łacińskie słowo „litanía” oznacza błagalną prośbę. Już w starożytności powstała Litania do Wszystkich Świętych, gdyż chrześcijanie, otoczeni dookoła pogaństwem, wzywali żarliwie pomocy Chrystusa, a potem aniołów i świętych męczenników. Modlitwa ta stała się pierwowzorem dla innych oracji tego typu. W średniowieczu powstawały liczne litanie do Najświętszej Panny Marii, ale tylko jedna przyjęła się na trwałe i upowszechniła – ta, którą odmawiano w Loreto. Nazwą tą pierwotnie określano włoskie wzgórze porośnięte wawrzynowym gajem, gdzie znajdowało się Maryjne sanktuarium. Zgodnie z legendą, w końcu XIII wieku aniołowie przenieśli w to miejsce Domek Nazaretański, chroniąc go przed zniszczeniem przez Turków. Według tradycji Santa Casa to dom, w którym mieszkała Maryja. Tu miała doświadczyć Zwiastowania Anielskiego i wcielenia Chrystusa. Tutaj w dzieciństwie miał wychowywać się Jezus. W XV wieku nad domkiem wzniesiono świątynię. Stała się ona popularnym miejscem pielgrzymkowym. Litania Loretańska przejęła wstęp z wcześniejszej Litani do Wszystkich Świętych. Pierwsze wezwanie wywodzi się z greki, którą posługiwano się w Rzymie w liturgii jeszcze w IV wieku. Okrzyk „Kyrie eleison” oznacza: „Panie, zmiłuj się – miej litość”. Dalej pojawiają się wezwania do poszczególnych osób Trójcy Świętej zakończone prośbą o zmiłowanie. Słowa te wyrażają potrzebę uciekania się wobec grzesznej kondycji człowieka do miłosierdzia Boga, by przyszedł z ratunkiem i przebaczeniem. Potem następuje część druga – najbardziej rozbudowana. Wierzący proszą swoją Matkę o wyprośzenie u Pana potrzebnych łask. W zakończeniu pojawiają się modlitwy do Boga i Matki Najświętszej.

Poszczególne wezwania

Forma, jaką przyjęła Litania Loretańska, jest wynikiem wielowiekowego procesu twórczego. Jej wezwania wywodzą się ze Starego Testamentu, tekstów ojców kościoła i mistyków, formuły mszalnych i brewiarza. Wierni zachwycając się Maryją, Jej duchowym pięknem, określali Matkę Bożą na wiele sposobów. Nie zawsze były one poprawne teologicznie, dlatego w 1631 roku zakazano wprowadzania wszelkich zmian w litanii bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej. Ostatnia korekta miała miejsce w 2020 roku. Dodano wówczas trzy wezwania: „Matko miłosierdzia”, „Matko nadziei” i „Pociecho migrantów”. Obecnie litania zawiera 55 wezwań do Matki Bożej. Warto podjąć trud odkrywania całego bogactwa symboli użytych w poszczególnych wezwaniach. Przyjrzyjmy się choć niektórym.



W maju wokół figury Matki Bożej Brzemiennej gromadzą się parafianie, by odmawiać Litanię Loretańską.

Forma, jaką przyjęła Litania Loretańska, jest wynikiem wielowiekowego procesu twórczego. Jej wezwania wywodzą się ze Starego Testamentu, tekstów ojców kościoła i mistyków, formuły mszalnych i brewiarza. Wierni zachwycając się Maryją, Jej duchowym pięknem, określali Matkę Bożą na wiele sposobów. Nie zawsze były one poprawne teologicznie, dlatego w 1631 roku zakazano wprowadzania wszelkich zmian w litanii bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej. Ostatnia korekta miała miejsce w 2020 roku. Dodano wówczas trzy wezwania: „Matko miłosierdzia”, „Matko nadziei” i „Pociecho migrantów”. Obecnie litania zawiera 55 wezwań do Matki Bożej. Warto podjąć trud odkrywania całego bogactwa symboli użytych w poszczególnych wezwaniach. Przyjrzyjmy się choć niektórym.

- **Święta Maryjo.** Nie ma świętości poza Bogiem. Świętość można osiągnąć tylko żyjąc z Bogiem, będąc z Nim w bliskiej relacji. Maryja jest posłuszną córką Boga Ojca, troskliwą Matką Chrystusa i czystą oblubienicą Ducha Świętego, któremu pozwoliła prowadzić się przez życie.
- **Święta Boża Rodzicielko.** Macierzyństwo Maryi było wielkim darem Boga – nie tylko dla Niej, ale i dla całego świata.



Mogło się ono urzeczywistnić dlatego, że Maryja uważając siebie za służebnicę Pańską, chciała wypełnić zamysł Boga. Ona zawsze swoim życiem mówiła Mu: „Tak, niech dzieje się Twoja wola.”

- **Święta Panno nad Pannami.** Dziewictwo Matki Bożej jest dogmatem wiary ogłoszonym w 649 r. przez I Sobór Laterański. Była dziewicą przed poczęciem Chrystusa – dlatego nie ma On ziemskiego ojca, a jedynie opiekuna – Józefa, ale pozostała nią także po urodzeniu Jezusa. Jej dziewictwo jest cielesne i duchowe. Stała się wzorem czystości i całkowitego oddania Bogu.

- **Matko Przedziwna.** W przypadku Maryi stało się to, co w naturze jest niemożliwe, co budzi zdumienie. Została matką bez udziału mężczyzny – bo taki był Boży zamysł, a dla Wszemogącego nic nie jest niemożliwe.

- **Pannomożna.** Słowo „możny” oznacza – „potężny”, „mający wpływ”. Matka Boża jest w tak wielkiej zażyłości z Bogiem, że może wiele u Niego wyprosić.

- **Zwierciadło Sprawiedliwości.** Tylko Bóg jest doskonale sprawiedliwy w swoim postępowaniu. Maryja odbija w swoim życiu tę Bożą sprawiedliwość czyniąc to, co prawe, słuszne, zgodne z wolą Ojca.

- **Stolico Mądrości.** Mądrość Boża przewyższa ludzką. Niepokalana dzień po dniu uczyła się jej, odkrywała jej tajemnice. Z miłością przyjmowała słowo Boga. Zachowywała je w swoim sercu i nad nim rozmyślała. Z drugiej strony, w swoim łonie nosiła Chrystusa - Mądrość wcieloną, więc stała się stolicą, tronem tej Mądrości.



U stóp figury znajduje się kaskada wodna – symbol łask płynących dzięki wstawiennictwu Matki Najświętszej



Matka Boża Brzemenna zachęca do modlitwy różańcowej...

- **Przybytku Ducha Świętego.** Biblia wspomina dwukrotnie o zstępowaniu Ducha Św. na Maryję - w czasie zwiastowania, gdy stała się Jego oblubienicą i w dzień Pięćdziesiątnicy, gdy z apostołami oczekiwała na przybycie obiecanego przez Jezusa Pocieszyciela. Dzięki Jego natchnieniom mogła przejść przez życie zachowując wierność Bogu i wydając obfite owoce. Najświętsza Panna jest świątynią, w której na stałe zamieszkał Duch Święty.

- **Przybytku Chwalebny.** Maryja stała się żywym tabernakulum. W Niej zamieszkał Bóg. W Niej został otoczony czcią. W Niej objawiła się Jego chwała.

- **Przybytku sławny pobożności.** Matka Chrystusa jest świątynią słynącą z pobożności. Ona nas uczy, jak kochać Boga, jak Go wychwalać, jak oddawać Mu cześć, jak żyć „po Bożemu”.

- **Różoduchowna.** Róża jest uznawana za królową kwiatów. Wyróżnia się pięknnością i szlachetnością. Biała róża jest symbolem czystości, a czerwona miłości. W mistyce chrześcijańskiej czerwona róża przypomina o siedmiu boleściach Maryi. Omawiane wezwanie ukazuje nam Matkę Bożą jako osobę piękną duchowo będącą wzorem dla wszystkich chrześcijan.

- **Wieżo Dawidowa.** Wieża to element fortyfikacji. Służy do obrony. Wieża Dawidowa stała w pn-zach. części Jerozolimy. Chroniła przed atakiem to, co było najcenniejsze dla Izraelitów - pałac królewski i świątynię. Maryja jest warow-





Plac z ławkami i kapliczka w formie architektonicznego baldachimu przyciągają wzrok

ale także Nową Arką Przymierza. Wyraziła zgodę, by stać się domem dla Zbawiciela. „Słowo stało się ciałem i rozbiło namiot wśród nas” (J 1,14). Bóg - człowiek zstąpił na ziemię.

- **Gwiazdozaranna.** Zataką gwiazdę uważano Wenus. Widać ją na niebie jeszcze krótko przed wschodem słońca, gdy już pozostałe gwiazdy stają się niewidoczne. Zapowiada świt – zwycięstwo światła nad ciemnością. Ludzkość przed narodzeniem Mesjasza była pogrążona w ciemnościach grzechu. Dopiero Chrystus – światłość świata, pokonał grzech i szatana, i rozświetlił swoim blaskiem panujący mrok. Maryja jest utożsamiana z gwiazdą poranną także z innego powodu. Żeglarze szukali jej na niebie, bo jej światło ich prowadziło w ciemnościach nocy ku jasności dnia. Dziś stajemy przed Matką Bożą prosząc, by bezpiecznie pomogła dopłynąć do ostatecznego portu wieczności.

- **Królowo Aniołów, Patriarchów, Proroków...** W królestwie Chrystusa Maryja zajmuje szczególne miejsce. Jej Boskie Macierzyństwo wynosi Ją ponad wszelkie stworzenie. Została wywyższona przez Syna i uczyniona Królową nieba i ziemi. Takie święto Kościół obchodzi co roku 22 sierpnia (od 1954 r.). To wydarzenie wspominamy rozważając piątą tajemnicę chwalebny różańca. Jej królowanie nie oznacza władzy w sensie politycznym, ale polega na służbie. Uznając Ją za Królową, z jednej strony czcimy Ją jako Matkę Króla, z drugiej wołamy o pomoc - także w trudnych momentach dla naszego narodu.

Świadectwo

Jedna z naszych parafianek pragnęła podzielić się swoim doświadczeniem spotkania z Maryją. Oto jej świadectwo.
Dla mnie ta zwyczajna, szara i skromna kapliczka Matki Bożej Brzemiennej jest wyjątkowa. To miejsce spotkania, które wybrał Pan. Tu mogę się zatrzymać, odpocząć i zamyśleć... Woda spływająca u podnóża przypomina, jak szybko mija czas... Urodziłam się w Roku Maryjnym ubiegłego wieku; szkoła, studia i wspólnota – oaza przy siostrach klaryskach. Odejścia i powroty – to moje życie. A Ty Mateczko zawsze byłaś obok, choć tego nie widziałam. Cierpliwa, słuchająca, współczująca, a nawet współcierpiąca. Nie krzyczałaś, nie groziłaś palcem, gdy ciągnęło mnie do „świata” – ale uczyłaś wyciągać wnioski z niejednego upadku ... Kim dla Ciebie i dla mnie jest Jezus? Skarb czy Brzemie? Paradoks? Jestem pewna, że ten Twój Skarb, który nosiłaś pod sercem, oddajesz nam wszystkim, którzy się do Ciebie uciekamy. Mateczko Nadziei, prowadź mnie wytrwale do Twojego Syna i nie zapominaj o tych, którzy Gojeszczenie spotkali. – Twoja córka.

Ewa Pawlak

Fotografie z archiwum parafii



Pielgrzymi z Meksyku i z Zambii wielbią Matkę Brzemienną radosnym tańcem



Dlaczego uwielbienie?

- Witaj Cieniu!

- Witaj! Co u ciebie?

- **Spotkałem ostatnio kolegę jeszcze z czasów licealnych. Jest bardzo zaangażowany w życie Kościoła, szczególnie udziela się w parafialnym zespole uwielbieniowym. Gorąco namawiał mnie abym poszedłw jego ślady.**

- I co? poszedłeś?

- **Cośty, to nie dla mnie! Jak próbuję śpiewać, wszystkie psy wyją na ulicy!**

- Sprowadzasz uwielbienie do śpiewu? To drastyczne uproszczenie wymagające edukacji.

- **Zatem edukuj niedouczonego!**

- Przede wszystkim Katechizm uczy, że uwielbienie jest jednym z czterech rodzajów modlitwy. Pamiętasz je z nauki religii?

- **Żartujesz. Kiedy to było!**

- Dawno, ale to wiedza elementarna. Nie pamiętasz? Trudno, podpowiem. Są to: modlitwa prośby, modlitwa przebłagania, modlitwa dziękczynna oraz modlitwa uwielbienia.

Ta ostatnia ma szczególne znaczenie.

- **Jakie?**

- W modlitwie uwielbienia człowiek najbardziej bezpośrednio uznaje, iż Bóg jest Bogiem.

- **Co w tym szczególnego? Przecież wszyscy wiemy, że Bóg jest Bogiem!**

- Jest to jednak kluczowe dla zrozumienia, czym modlitwa uwielbienia różni się od innych rodzajów modlitwy. Otóż wielbiąc Boga, wystawiamy Go dla Niego samego, oddajemy Mu chwałę nie ze względu na to, co On czyni, ale dlatego że ON JEST.

- **I co w tym szczególnego?**

- Nie rozumiesz? Chodzi o to, że uwielbienie jest modlitwą bezinteresowną, w której niczego od Boga nie oczekujemy, w której stawiamy Go na pierwszym miejscu w swoim życiu, w której adorujemy Go na Jego tronie chwały. Kościół wciąż nam to przypomina, ponieważ na gminnie zdarza się, że traktujemy Boga inaczej.

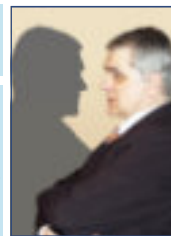
- **To znaczy jak?**

- Egoistycznie. Chcemy, by to On nam służył. A więc ciągle o coś prosimy (modlitwa prośby), chcemy by darował nam przewiny (modlitwa przebłagania), za coś Mu dziękujemy (modlitwa dziękczynienia). Tylko w modlitwie uwielbienia oddajemy Bogu chwałę bezinteresownie, tylko dlatego, że ON JEST! Uwielbiamy Go dla Niego samego. Uwielbiamy Go ze względu na to, że jest wspaniały i wielki. Uwielbiamy Go, gdyż jest naszym Bogiem i jest godzien chwały i czci. Nasze uwielbienie wyraża wdzięczność za dzieło stworzenia, odku-

Potok się nie zdumiewa, gdy spadaw dół i lasy milcząco zstępują w rytmie potoku
- lecz zdumiewa się człowiek!

Jan Paweł II - Tryptyk Rzymski

Zdumiony człowiek pyta. Zdumiony człowiek myśli.



pienia przez Jezusa Chrystusa oraz za osobiste błogostawieństwa. Pomaga budować głęboką relację z Bogiem, otwierając serce na Jego obecność i działanie. Reasumując - modlitwa uwielbienia Boga to akt głębokiej adoracji, w którym modlący wyraża swoje uznanie i miłość do Stwórcy.

- **A ja myślałem, że uwielbienie Boga ogranicza się tylko do śpiewu...**

- Niestety dzisiaj bardzo często sprowadza się uwielbienie tylko do śpiewu.

- **Czemu „niestety”? Przecież muzyka pozwala na głębsze przeżywanie modlitwy, a pieśni uwielbienia są częstotelną radości, podziwu i wdzięczności...**

- Nie mam nic przeciw uwielbianiu śpiewem, ale należałoby zachować pewne proporcje. Tymczasem w wielu kościołach śpiew uwielbienia jest integralną częścią nabożeństw.

- **Jak już mówiłem, śpiew nie jest moją mocną stroną, więc spytam, jakie są inne formy wyrażania uwielbienia?**

- Modlitwa uwielbienia może przybierać formę słów, w których wyrażamy naszą miłość, podziw i dziękczynnie-

nie Bogu. Możemy korzystać z gotowych tekstów modlitw, takich jak Psalmi, hymny czy liturgie, lub tworzyć własne słowa, które wypływają z głębi serca. Uwielbienie może również przybierać formę cichej medytacji lub kontemplacji, w której skupiamy się na obecności Boga i Jego wielkości. To momenty, w których oddajemy się Bogu całkowicie, bez słów, w ciszy serca. Blisko związane z uwielbieniem jest Dziękczynienie. Wyrażanie wdzięczności za dary, które otrzymujemy od Boga, jest formą uwielbienia. W ten sposób uznajemy, że wszystko, co mamy, pochodzi od Boga i jest dowodem Jego miłości. W modlitwie uwielbienia ważną rolę może odgrywać postawa ciała. Klęczenie, wzniesienie rąk, czy pochylanie głowy to gesty, które mogą wyrażać nasz szacunek i oddanie wobec Boga.

- **Czy uwielbienie Boga występuje tylko w chrześcijaństwie?**

- Skądże! Jest ono obecne w wielu systemach religijnych. W innych religiach, takich jak islam czy judaizm, uwielbienie również odgrywa ważną rolę, choć jego formy mogą się różnić. Niemniej wspólnym elementem uwielbienia we wszystkich religiach jest skupienie się na Boskiej istocie i uznanie jej za najwyższą wartość. Ale w chrześcijaństwie uwielbienie ma znaczenie szczególne.

- **Dlaczego?**

- Dlatego, że samo chrześcijaństwo wyróżnia się wśród innych religii. Jak to genialnie stwierdził św. Jan Paweł II *Wiecz-*



ność wkroczyła w historię i pozostaje z nami na zawsze.

- Coto znaczy?

- To znaczy, że za sprawą Wcielenia nastąpiło zjednoczenie czasu i wieczności. Jezus Chrystus - Bóg wcielony - wyzwala nas z wszelkiej niewoli - również z myślenia uwięzionego w czasie: czas jest potrzebny jako droga naszego zbawienia, lecz ostatecznie prowadzi do wieczności, w której nie ma ograniczeń czasowych.

- A jaki to ma związek z uwielbieniem?

- Katechizm naucza (KKK 1361), że przez Jezusa uwielbiamy Ojca. Ofiarą uwielbienia jest Eucharystia, przez którą Kościół głosi chwałę Boga w imieniu całego stworzenia. Jest ona możliwa jedynie przez Chrystusa, który jednoczy wiernych ze swą osobą oraz ze swoim uwielbieniem i wstawiennictwem. W ten sposób ofiara uwielbienia jest składana Ojcu przez Chrystusa i z Chrystusem, by mogła być w Nim przyjęta.

- Wygląda na to, że fenomen uwielbienia jest ważnym elementem w sferze życia duchowego...

- Owszem, modlitwa uwielbienia ma głębokie znaczenie duchowe. Przede wszystkim pomaga zbliżyć się do Boga, budując z Nim bliską i pełną miłości relację. Uwielbienie przypomina nam o tym, że Bóg jest źródłem wszelkiego dobra i że wszystko, co mamy, zawdzięczamy Jemu. W chwilach uwielbienia skupiamy się na Bogu, co pomaga oderwać się od codziennych trosk i problemów, odnajdując pokój i radość w Jego obecności.

- Pokój i radość to lekarstwo dla skołatanej duszy. Czy możemy mówić o terapeutycznych właściwościach uwielbienia?

- W sensie metaforycznym tak. Przykładowo uwielbienie ma moc przemiany serca, ale nie chodzi tu o centralny narząd układu krwionośnego, tylko o przeświadczenie, symbol: dobroć, miłosierdzie, wielkoduszność etc. Kiedy oddajemy chwałę Bogu, nasze serce otwiera się na Jego miłość i działanie w naszym życiu. Uwielbienie pomaga nam również zobaczyć nasze życie w nowym świetle, doceniając to, co mamy, i odnajdując radość nawet w trudnych chwilach.

Modlitwa uwielbienia to wyjątkowy akt oddawania chwały i czci Bogu, który pomaga zbliżyć się do Niego i doświadczyć Jego miłości w głębszy sposób. Akt, w którym chcemy i możemy wyrazić naszą wdzięczność, miłość i podziw dla Stwórcy. W codziennym zabieganiu warto znaleźć czas na uwielbienie, aby doświadczyć jego niezwykłej mocy i głębi.

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA PW. ŚW. ANTONIEGO

ul. Św. Antoniego 4; 87-100 Toruń

tel./fax 56 610 22 40; kancelaria parafialna 56 610 22 41

<http://antoni-torun.pl>

e-mail: womisz@wp.pl

Konto bankowe:

58 1020 5011 0000 9302 0097 0368

DUSZPASTERZE:

Proboszcz:

ks. kan. mgr Wojciech Miszewski

tel. 56 610 22 42

e-mail: womisz@wp.pl

Wikariusze:

ks. mgr Bartłomiej Surdykowski

tel. 531 395 489

b.surdykowski1989@gmail.com

ks. mgr Radosław Figurski

tel. 663 646 291

Rezydenci:

ks. dr Mariusz Wojnowski

tel. 508 777 082

e-mail: mariusz.wojnowski@wp.pl

ks. kan. Bronisław Dawicki

Diakon stały

dk prof. Waldemar Rozynkowski

MSZE ŚWIĘTE:

W niedziele i święta:

7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 18.00

na Barbarce: 13.00 (od Niedzieli Palmowej do 1 listopada)

w Domu Pomocy Społecznej: 10.30

w dni powszednie: 7.00, 8.30, 18.00

NABOŻEŃSTWA:

DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

- piątki godz. 17.45

DO MATKI BOŻEJ NIEUST. POMOCY

- środy godz. 8.30 i 18.00

DO ŚW. ANTONIEGO

- wtorki godz. 8.30 i 18.00

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

udzielany jest w każdą I niedzielę miesiąca

na Mszy św. o godz. 13.30, w pozostałe

niedziele po Mszy św. o godz. 13.30

SAKRAMENT CHORYCH

i odwiedziny duszpasterskie chorych:

pierwsze soboty miesiąca

W nagłych przypadkach:

o każdej porze

SPOWIEDŹ ŚW.

w dni powszednie:

od 6.45 do 7.00, od 8.00 do 8.30

oraz od godz. 17.30 do 18.00

w niedziele i święta:

w czasie Mszy św.

KANCELARIA PARAFIALNA

kancelista: Urszula Drzewiecka

Czynna - od poniedziałku do piątku:

9.15 - 10.00 i 17.00 - 18.00

w soboty: 9.15 - 10.00

PORADNIA DLA NARZECZONYCH I MAŁŻEŃSTW:

Odpowiedzialna Małgorzata Tomaszewska

WSPÓLNOTY I AKCJE PARAFIALNE:

AKCJA KATOLICKA

Prezes Lucyna Bohdanowicz

Opiekun ks. prob. Wojciech Miszewski

CZCICIELE MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Odpowiedzialna Krystyna Michalska

Opiekun ks. Bartłomiej Surdykowski

II wtorek miesiąca godz. 8.30

DOMOWY KOŚCIÓŁ

Opiekunowie:

Ks. prob. Wojciech Miszewski

ks. Tomasz Recki, ks. Mariusz Wojnowski

ks. Bartłomiej Surdykowski

GRUPA MODLITEWNA ZA KAPŁANÓW „MARGERETKA”

Odpowiedzialna: Pelagia Mańkowska

Opiekun ks. Tomasz Recki

I czwartek miesiąca godz. 17.30

GRUPA MODLITWY ŚW. OJCA PIO

23 dzień miesiąca godz. 17.00

KOŁO MisyjNE

Odpowiedzialna: Agnieszka Blumkowska

Opiekun Ks. Tomasz Recki

ODNOWA W DUCHU ŚWIĘTYM

diak. Waldemar Rozynkowski

środa na Mszy św. o godz. 18.00

REDAKCJA NAUCZyciela EWANGELII

ks. Wojciech Miszewski,

Grzegorz Dombrowski

REDAKCJA ŚLADÓW NA WRZOSACH

ks. Wojciech Miszewski, Tadeusz Solecki

CHÓR PARAFIALNY

Opiekun ks. prob. Wojciech Miszewski

Dyrygent: Sylwester Gentkowski

prezes Barbara Królikowska - Ziemkiewicz

piątki godz. 18.45

ZESPÓŁ UWIELBIENIOWY

Opiekunowie: ks. Bartłomiej Surdykowski

Marek Włoczewski

piątek godz. 19.00

SCHOLA PARAFIALNA

"Nutki św. Antoniego"

Dyrygent: Paulina Pawlak

Opiekun: ks. Bartłomiej Surdykowski

sobota godz. 10.00

SŁUŻBA LITURGICZNA

Prezes: Marcin Antos

Wiceprezes: Michał Cichon

Opiekun ks. Bartłomiej Surdykowski

ŻYWY RÓŻANIEC

Opiekun ks. prob. Wojciech Miszewski

I środa miesiąca godz. 17.00

I sobota miesiąca godz. 8.00

APOSTOLSTWO POMOCY

DUSZOM CZYŚCOWYM

Animatorka Anna Wiśniewska

Opiekun ks. prob. Wojciech Miszewski

MŁODZIEŻ

Opiekun ks. Bartłomiej Surdykowski

spotkania wtorek godz. 19.00

KURS ALPHA i Wspólnota „Idź dalej”

Odpowiedzialna: Patrycja Nocoń

Opiekun ks. Bartłomiej Surdykowski

poniedziałek godz. 19.00

RYCERSTWO NIEPOKALANEJ

Odpowiedzialna: Ewa Niewczas

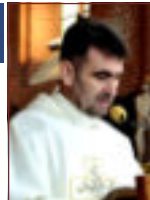
Opiekun: ks. Tomasz Recki

PODZIĘKOWANIE

Bóg zapłać wszystkim naszym wiernym i sympatykom za regularne materialne wspieranie Parafii. Dzięki przekazywanym środkom możemy wykonywać kolejne inwestycje, wspierać duszpasterskie wydarzenia i na bieżąco regulować wszystkie zobowiązania składające się na utrzymanie kościoła i parafii. Możemy także wspierać misję, przekazywać środki ofiarom rozmaitych katechizmów, wspierać siostry karmelitanek i każdego miesiąca fundować obiady w szkole dla najbardziej potrzebujących dzieci naszej parafii. Zmódlitwą i wdzięcznością

Ks. Prob. Wojciech Miszewski.





Rok Jubileuszowy 2025 (cz. III)



„Nadzieja zawieść nie może”

Na początku bulli ogłaszającej Rok Jubileuszowy 2025, która nosi tytuł: *Spes non confundit* (Nadzieja zawieść nie może) papież Franciszek napisał tak: „Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa; dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. (...) Nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 1-2.5). Św. Paweł proponuje tutaj wiele punktów do refleksji. Wiemy, że List do Rzymian stanowi decydujący krok w jego działalności ewangelizacyjnej. Do tej pory prowadził ją we wschodniej części Imperium, a teraz czeka na niego Rzym ze wszystkim, co reprezentuje w oczach świata: wielkie wyzwanie, któremu należy stawić czoła w imię głoszenia Ewangelii, które nie może mieć przeszkód ani granic. Kościół w Rzymie nie został założony przez Pawła, a on odczuwa gorące pragnienie, by wkrótce do niego dotrzeć, żeby nieść wszystkim Ewangelię Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, jako przepowiadanie nadziei, która wypełnia obietnice, wprowadza do chwały i, opierając się na miłości, nie zawodzi” (nr 2).

Zauważmy, że słowa o nadziei skierował św. Paweł do młodych wspólnot, które powstały w Rzymie. Chciał je umocnić, dodać odwagi. Wiedział, że tego potrzebują, gdyż miasto, w którym żyją było wyjątkowe. Można je określić symbolem całego ogromnego imperium, a jednocześnie symbolem wyzwań i niebezpieczeństw, czyhających w nim dla chrześcijan.

Słowa św. Pawła oraz papieża Franciszka o nadziei mają być dzisiaj umocnieniem dla naszej parafii, dla wszystkich, którzy kroczą drogą wiary. Choć czasami jest bardzo trudno i nie rozumiemy wszystkiego w naszym życiu, to w Chrystusie jest dla nas zawsze nadzieja.

Lata Jubileuszowe- Miłościwe Lata

W języku staropolskim Lata Jubileuszowe nazywane były Miłościwymi Latami. To bardzo wymowne określenie. Już bowiem w samej nazwie znajdujemy odniesienie do tego czego Bóg chce dla nas w tym roku, czego człowiek będzie mógł od Niego doświadczyć: miłości.

Czas dziękczynienia

Przeżywane od kilku wieków, w każdym pokoleniu, jubileusze były przede wszystkim zaproszeniem do dziękczynienia Bogu za otrzymany dar odkupienia. W związku z tym w centrum obchodów lat jubileuszowych znajduje się zawsze Eucharystia, która jest dziękczynieniem. Bądźmy w tym roku częściej wdzięczni Bogu za dar wiary.

Czas odzyskiwania utraconego skarbu

W Roku Jubileuszowym 2025 powinna często wybrzmieć Dobra Nowina, aby mogli ją usłyszeć ci, którzy oddalił się od Boga i próbowali według swojego zamysłu budować życie. Z perspektywy czasu widzą oni, że ich wybory nie dały im pokoju i szczęścia. Bardzo często początkiem odzyskiwania utraconej relacji i przyjaźni z Bogiem, odkopywania skarbu żywej wiary, jest prośba o sakrament pojednania.

Papież Franciszek w bulli ogłaszającej Rok Jubileuszowy napisał tak:

„Sakramentalne pojednanie jest nie tylko piękną sposobnością duchową, ale stanowi decydujący, istotny i niezbędny krok na drodze wiary każdego człowieka. Tam pozwalamy Panu zniszczyć nasze grzechy, uleczyć nasze serca, podnieść nas i objąć, abyśmy poznali Jego czułe i współczujące oblicze. Nie ma bowiem lepszego sposobu na poznanie Boga niż pozwolenie Mu, by nas pojednał ze sobą (por. 2 Kor 5, 20), rozkoszując się Jego przebaczeniem. Nie rezygnujemy zatem ze spowiedzi, ale odkryjmy na nowo piękno sakramentu uzdrowienia i radości, piękno przebaczenia grzechów!”.

Przekraczać dotychczasowe granice

Na oficjalnej stronie Jubileusz Roku 2025 czytamy tak: „Jubileusz wzywa nas do wędrówki i przekroczenia pewnych granic. [...] Etymologia słowa «pielgrzymka» jest bardzo wymowna, gdyż uległa niewielu zmianom znaczeniowym. W rzeczywistości słowo to pochodzi od łacińskiego «per ager», co oznacza «przez pola», lub «per eger», tłumaczone dosłownie jako «przekroczenie granicy»: oba rdzenie przywołują charakterystyczny aspekt wyruszenia w podróż”.

Odczytując powyższe słowa zauważmy, że przeżywany Rok Jubileuszowy może pomóc naszej parafii, wyjść poza granice dotychczasowych doświadczeń. To przekraczanie granic może być związane chociażby z otwartością na obecność nowych powołań oraz posług w naszej wspólnotie, czy na podejmowaniu nowych wyzwań formacyjnych i ewangelizacyjnych. W przekraczaniu granic musimy pamiętać jednak o tym, że mamy trwać zawsze przy Panu, być w Nim zakorzenionym. A punktem orientacyjnym dla wszystkich wchodzących w nowe doświadczenie powinien być zawsze krzyż.

Poszukiwanie sensu życia

Papież Franciszek w bulli ogłaszającej Jubileusz Roku 2025 tak napisał o wartości pielgrzymowania: „To nie przypadek, że pielgrzymowanie wyraża fundamentalny element każdego wydarzenia jubileuszowego. Wyruszenie w drogę jest typowe dla tych, którzy poszukują sensu życia. Piesze pielgrzymowanie bardzo sprzyja odkrywaniu na nowo wartości milczenia, wysiłku i tego, co istotne. Również w nadchodzącym roku pielgrzymi nadziei nie omieszkają przemierzyć dróg starożytnych i współczesnych, aby intensywnie przeżyć doświadczenie



Krzyż Jubileuszowy w katedrze toruńskiej

jubileuszowe”.

Jak widać Ojciec Święty odczytał pielgrzymą Roku Jubileuszowego, jako tego, który jest znakiem tych wszystkich, którzy poszukują sensu życia. To piękna prawda. Wielu z nas odkrywało prawdziwy sens życia przyglądając się świadectwu życia innych osób. A wybrzmiewało ono chociażby podczas pielgrzymowania, np. na Jasną Górę, czy w ostatnich latach do grobu św. Jakuba Apostoła.

Niezwykle cenne może być także doświadczenie przyjmowania pielgrzymów. Mamy je przecież w naszej parafii, np. kiedy przyjmujemy pieszych pielgrzymów z diecezji pelplińskiej, czy pielgrzymów z Kaszub. Nawiedzający nas pielgrzymi są dla nas, często dla całych naszych rodzin, znakiem osób poszukujących sensu życia.

Dk. prof. Waldemar Rozyński
Fotografie archiwum

